BEMOWO - MAPA Z OPOWIEŚCI

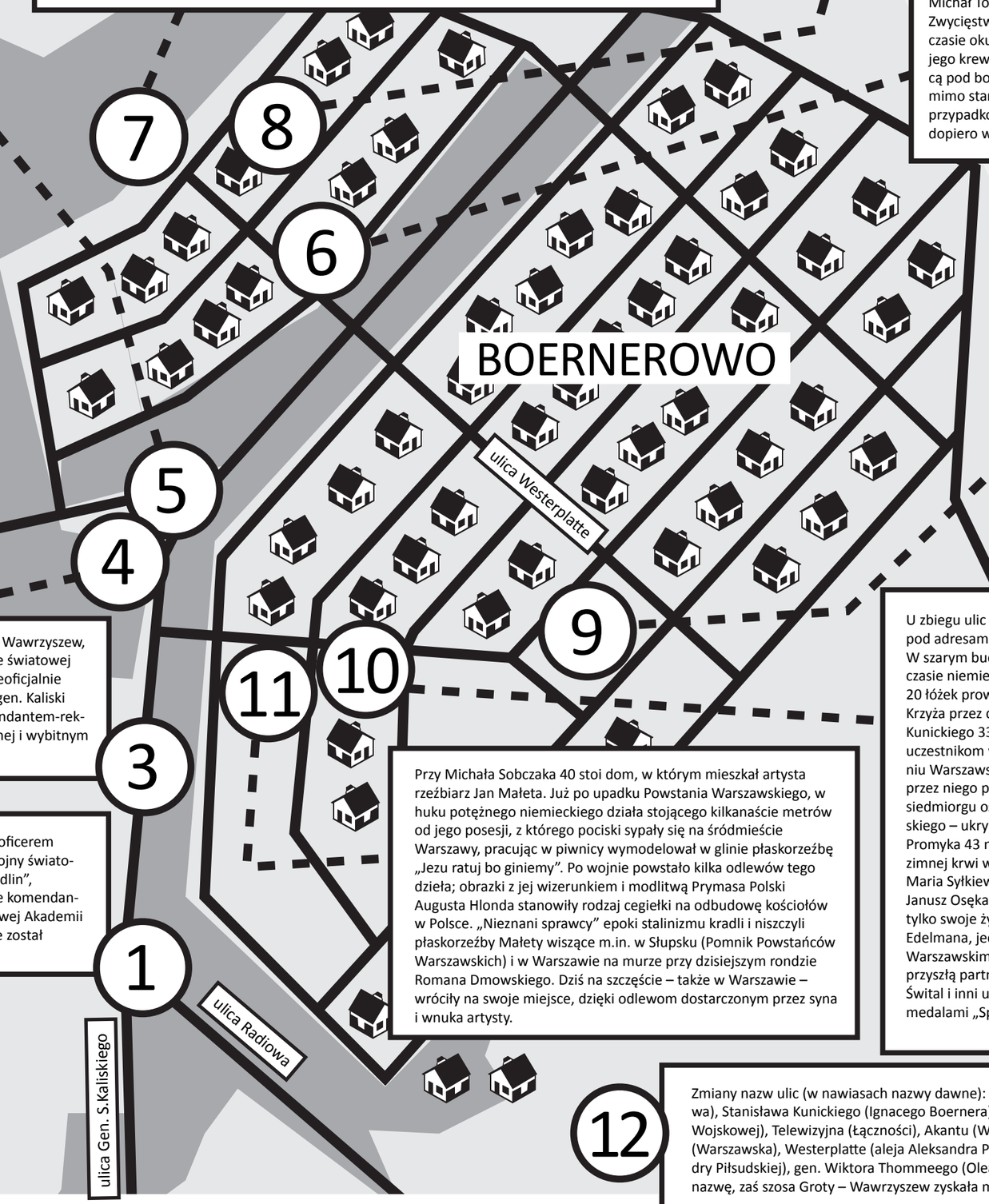

Statua Madonny z Dzieciątkiem stoi na urbanistycznym zamknięciu dawnej alei Aleksandra Prystora, dziś ulicy Westerplatte, u zbiegu z Grotowską (dawniej Parkową). Jest dziełem rzeźbiarza inż. Jana Goliszewskiego odlanym w 1933, a ufundowało ją Ministerstwo Poczt i Telegrafów. Matka Boska Telefoniczna – taka jest jej zwyczajowa, nieco żartobliwa nazwa – stoi nad pomnikiem-kamieniem powstańczym Zgrupowania „Żywiciel", przeniesionym tutaj przed rozpoczęciem budowy lotniska z pola bitwy stoczonej podczas Powstania Warszawskiego w nocy z 1 na 2 sierpnia 1944 r. Zginęło wówczas kilkudziesięciu powstańców, którzy wyruszyli do Puszczy Kampinoskiej po broń ze zrzutów alianckich.

Przed drewnianym domkiem zamieszkałym przez kolejne już pokolenie potomków i rodziny Ignacego Boernera przy Grotowskiej 15 łatwo dostrzec głaz upamiętniający założyciela osiedla. Odsłonięty w 1988, usytuowany był pierwotnie przed kościołem, tam gdzie dzisiaj stoi pomnik z popiersiem.

Przed kościołem, na skwerze pułkownika Ignacego Boernera, stoi popiersie założyciela i patrona osiedla. Pomnik z piaskowca wykonał Marek Moderau. Ignacy Boerner, syn pastora ze Zduńskiej Woli, inżynier wykształcony na Politechnice w Darmstadt, miał bogaty życiorys. W rewolucyjnym roku 1905 był prezydentem Republiki Ostrowieckiej, później - oficerem wywiadu i dyplomatą świeżo odrodzonej Rzeczypospolitej, którego działania przyczyniały się do kształtowania jej granic. Od 1929 do 1933 był ministrem poczt i telegrafów, pomysłodawcą skrzynek na listy umieszczanych na klatkach schodowych budynków wielorodzinnych. Nim zmarł w 1933 (jego grób odnajdziemy łatwo na Powązkach Wojskowych), w 1932 stał się inicjatorem powstania Osiedla Łączności dla pracowników swego resortu w bezpośrednim sąsiedztwie Transatlantyckiej Radiostacji Nadawczej. Dzięki tanim kredytom na ponad 50 hektarach gruntów po obu stronach dzisiejszej ulicy Kaliskiego wytyczono 284 działki budowlane, projektując zatopione w zieleni, wzorowe miasto-ogród. Drewniane, modułowe budynki w zależności od powierzchni podzielono na typy od A (najmniejszy, 33 m2) do E (największy, 144 m2). Zaprojektowała je Wanda Boerner-Przewłocka, bratanica pułkownika Ignacego. Istniejącą do dziś (z pewnymi zmianami) linię tramwajową doprowadzono tu w 1933 roku. Nazwę Boernerowo osiedle uzyskało w 1936.

Pod adresem Telefoniczna 18 mieszkał niegdyś generał Michał Tokarzewski-Karaszewicz, założyciel Służby Zwycięstwu Polski – poprzedniczki Armii Krajowej. W czasie okupacji, w domu zamieszkałym wówczas przez jego krewnych, zainstalowano tajną radiostację działającą pod bokiem niemieckiego okupanta. Nie wykryli jej – mimo starań – nie tylko Niemcy; zapomniana, została przypadkowo ujawniona w czasie prac remontowych dopiero w 1978 roku!

Kościół parafii Matki Bożej Ostrobramskiej ukończony i poświęcony w 1971 jest następcą drewnianej kaplicy, która stanęła wśród świeżo wybudowanych domków w 1936 roku. Zarówno ona, jak i dzisiejsza świątynia zostały zaprojektowane przez inż. architekta Jana Redę. W czasie okupacji do boernerowskiej parafii przyjeżdżał na rowerze po komunikanty z Zakładu dla Niewidomych w Laskach ksiądz Stefan Wyszyński, późniejszy Prymas Polski. Dziś we wnętrzu opracowanym przez Zygmunta Pomorskiego ujrzymy kopię obrazu Matki Bożej Miłosierdzia z Ostrej Bramy w Wilnie, namalowanym przez Bożenę Muchę-Sowińską z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, niezwykły, asymetryczny ołtarz główny z figurą Chrystusa Ukrzyżowanego (kopia XIII-wiecznej rzeźby z kościoła NMP we Wrocławiu), Drogę Krzyżową projektu Haliny Flisak-Bojarskiej, mozaiki krakowskich artystów Joanny Husarskiej i Andrzeja Czarneckiego (w tym przedstawiająca Matkę Boską na fasadzie kościoła), witraże wykonane przez artystyczną rodzinę Grześkiewiczów. Prócz tego przed kościołem popiersie świętego Jana Pawła II autorstwa Marka Moderau i cmentarzyk z 12 grobami z czasów okupacji i pierwszych lat powojennych.

Przy ulicy Akantu, na porośniętym zielenią miejscu przy chodniku ciągnącym się wzdłuż ściany nowoczesnego gmachu Gimnazjum nr 86 im. Ignacego Boernera (wchodzącym w skład Zespołu Szkół nr 46), dostrzec możemy osobliwy głaz. Upamiętnia on Zespół Pracy Warszawskiego Związku Peowiaków, który między 1933 a 1934 wykonał drogi na osiedlu o łącznej długości 9 kilometrów. W 1950 został skradziony przez „nieznanych sprawców" i zakopany w ziemi; przeleżał w niej długie lata, odnaleziony i odrestaurowany został w 2002 roku uroczyście umieszczony blisko swego dawnego miejsca.

Ulicą Radiową możemy zapuścić się w głąb Lasu Bemowskiego z jego przebogatą jak na podwarszawskie warunki florą i fauną oraz uroczymi rezerwatami o nazwach Łosiowe Błota i Kalinowa Łąka. Przy Radiowej łatwo też można wypatrzyć wały, ceglane mury i fosę Fortu IIA „Radiowo" (znanego też pod wcześniejszą nazwą „Babice"), wzniesionego tu w latach 80-tych XIX wieku i będącego elementem Twierdzy Warszawa.

Dawniej zwano tę ulicę szosą Groty – Wawrzyszew, nim przecięło ją powstałe po II wojnie światowej Lotnisko Warszawa-Babice (zwane nieoficjalnie Lotniskiem Bemowo). Patron ulicy – gen. Kaliski (1925-1978) był przez wiele lat komendantem-rektorem Wojskowej Akademii Technicznej i wybitnym polskim naukowcem z zakresu fizyki.

U zbiegu ulic Michała Sobczaka i gen. Wiktora Thommeego, pod adresami Sobczaka 39 i 40, znajdują się dwie posesje. W szarym budynku na pierwszej z nich znajdował się w czasie niemieckiej okupacji szpital, a właściwie szpitalik na 20 łóżek prowadzony pod auspicjami Polskiego Czerwonego Krzyża przez doktora Stanisława Świtala (mieszkał przy ulicy Kunickiego 33). Doktor Śwital uratował życie wielu uczestnikom walk z okupantem (sam zaś stracił w Powstaniu Warszawskim syna Zbigniewa), najsławniejszą zaś akcją przez niego przeprowadzoną było uratowanie życia siedmiorgu osobom – w większości pochodzenia żydowskiego – ukrywającym się w piwnicy domu przy Kazimierza Promyka 43 na Żoliborzu. Dzięki bohaterskiej postawie i zimnej krwi współpracowników doktora Świtala (Kazimierz i Maria Syłkiewiczowie, Barbara Kinkiel, Zbigniew Ściwiarski, Janusz Osęka, Kazimierz Syłkiewicz), którzy ryzykowali nie tylko swoje życie, udało się wówczas ocalić m.in. Marka Edelmana, jednego z przywódców Powstania w Getcie Warszawskim, który zresztą właśnie wtedy poznał swą przyszłą partnerkę, pielęgniarkę Alinę Margolis. Doktor Śwital i inni uczestnicy akcji zostali w 1981 odznaczeni medalami „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata".

Przy Michała Sobczaka 40 stoi dom, w którym mieszkał artysta rzeźbiarz Jan Małeta. Już po upadku Powstania Warszawskiego, w huku potężnego niemieckiego działa stojącego kilkanaście metrów od jego posesji, z którego pociski sypały się na śródmieście Warszawy, pracując w piwnicy wymodelował w glinie płaskorzeźbę „Jezu ratuj bo giniemy". Po wojnie powstało kilka odlewów tego dzieła; obrazki z jej wizerunkiem i modlitwą Prymasa Polski Augusta Hlonda stanowiły rodzaj cegiełki na odbudowę kościołów w Polsce. „Nieznani sprawcy" epoki stalinizmu kradli i niszczyli płaskorzeźby Małety wiszące m.in. w Słupsku (Pomnik Powstańców Warszawskich) i w Warszawie na murze przy dzisiejszym rondzie Romana Dmowskiego. Dziś na szczęście – także w Warszawie – wróciły na swoje miejsce, dzięki odlewom dostarczonym przez syna i wnuka artysty.

Rondo pułkownika Bernarda Adameckiego nosi tę nazwę od lipca 2012 r. Patron tego miejsca był polskim oficerem związanym z najbliższą okolicą – urodzony w 1897, swą wojskową karierę rozpoczął jeszcze w okopach I wojny światowej, by następnie z żołnierza piechoty przenieść się do służby lotniczej. Był Dowódcą Lotnictwa Armii „Modlin", Dowódcą Wojsk Lotniczych Armii Krajowej w czasie okupacji, a od 1946 r. dublerem komendanta i wkrótce komendantem Wojskowej Szkoły Technicznej (późniejsza nazwa: Techniczna Szkoła Lotnicza) – poprzedniczki Wojskowej Akademii Technicznej -na Boernerowie. Aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa, w 1952 po sfingowanym procesie został zamordowany w mokotowskim więzieniu.

Zmiany nazw ulic (w nawiasach nazwy dawne): Grotowska (Parkowa), Bawełniana (Pocztowa), Stanisława Kunickiego (Ignacego Boernera), Michała Sobczaka (Polskiej Organizacji Wojskowej), Telewizyjna (Łączności), Akantu (Wolności), Ebro (Legionów), Dostępna (Warszawska), Westerplatte (aleja Aleksandra Prystora), gen. Franciszka Kleeberga (Aleksandry Piłsudskiej), gen. Wiktora Thommeego (Oleandrów). Ulica Telefoniczna zachowała swą nazwę, zaś szosa Groty – Wawrzyszew zyskała miano gen. Sylwestra Kaliskiego.

Stowarzyszenie przewodników turystycznych Złota Kaczka

Projekt współfinansuje MIASTO STOŁECZNE WARSZAWA

zakochajsię w Warszawie na Bemowie

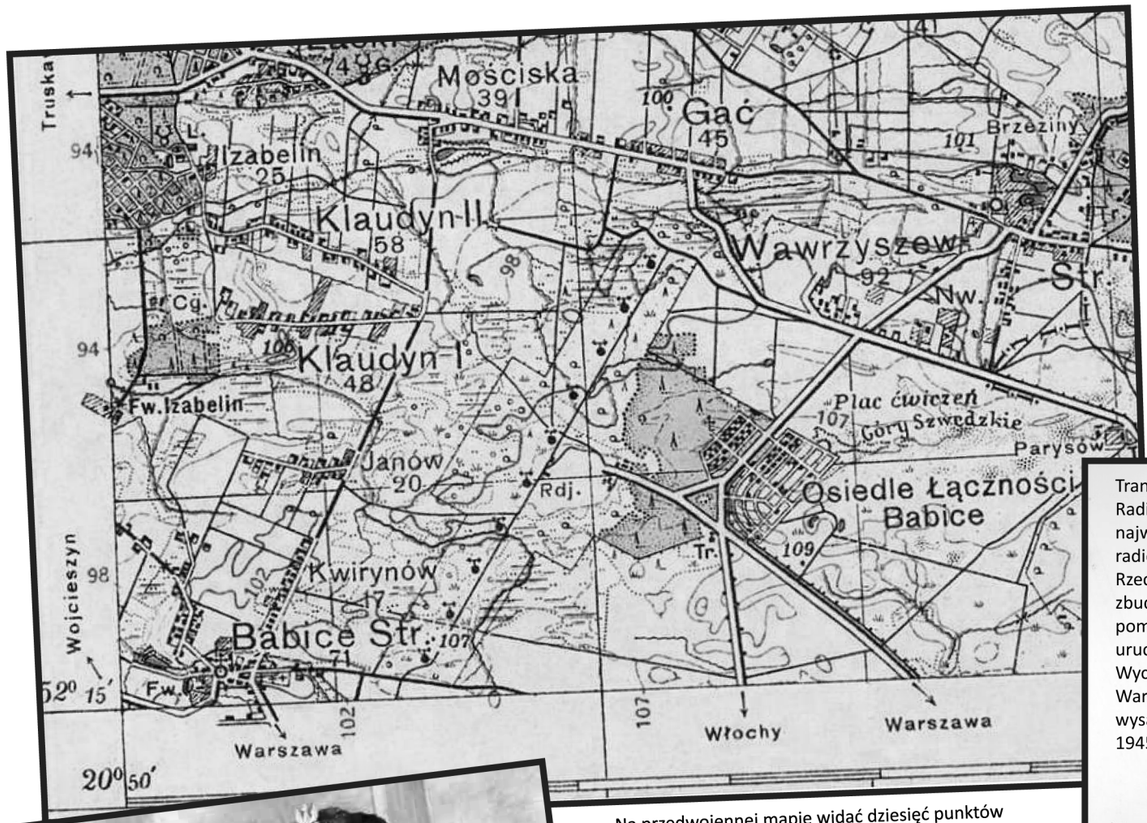

Na przedwojennej mapie widać dziesięć punktów połączonych linią - to blisko czterokilometrowa antena Transatlantyckiej Radiostacji Nadawczej rozpięta na masztach o wysokości 126,5 m

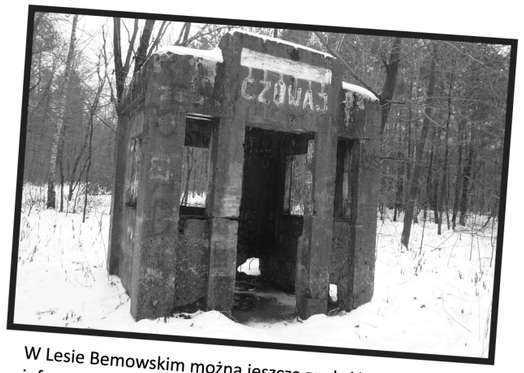

W Lesie Bemowskim można jeszcze znaleźć resztki infrastruktury Radiostacji, na przykład betonowe stanowiska wartownicze

Na terenie dzisiejszego lotniska znajdował się kiedyś ośrodek wypocznkowy dla dzieci pracowników Ministerstwa Poczt i Telegrafów

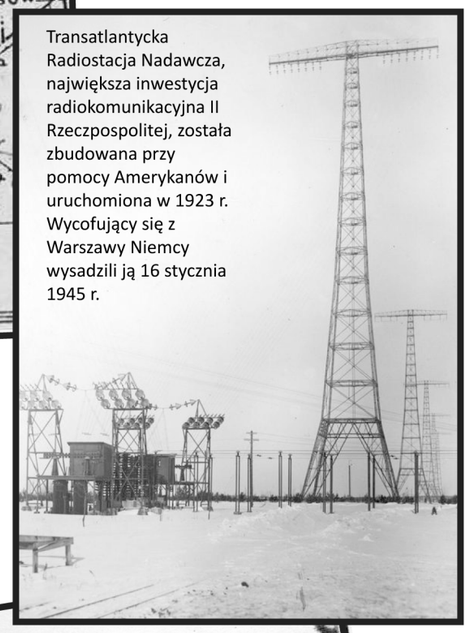

Transatlantycka Radiostacja Nadawcza, największa inwestycja radiokomunikacyjna II Rzeczpospolitej, została zbudowana przy pomocy Amerykanów i uruchomiona w 1923 r. Wycofujący się z Warszawy Niemcy wysadzili ją 16 stycznia 1945 r.

Doktor Stanisław Świta

Płaskorzeźba Jana Małety

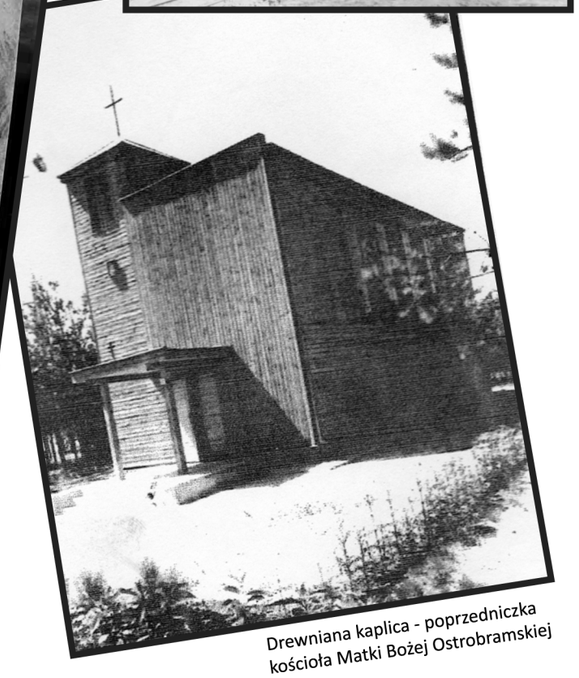

Drewniana kaplica - poprzedniczka kościoła Matki Bożej Ostrobramskiej

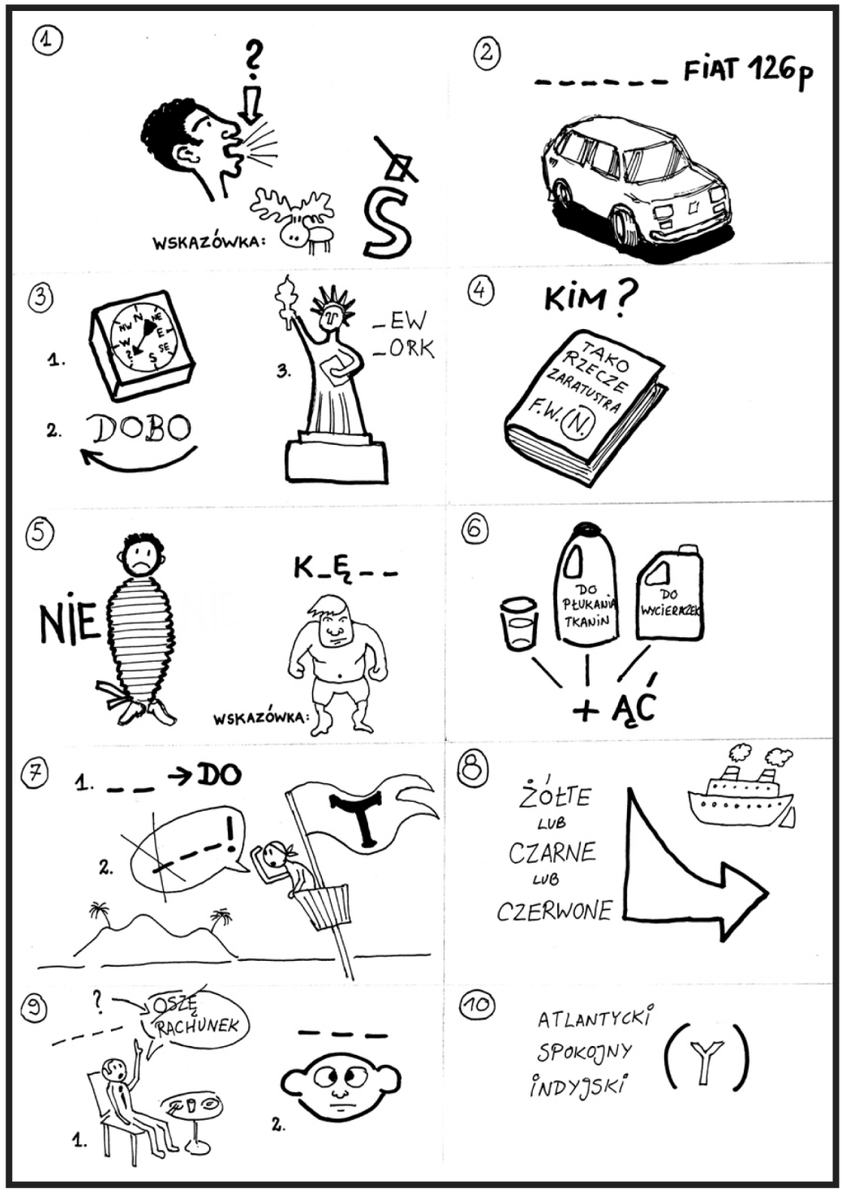

Rebus kryje rymowane zdanie, którym Gazeta Poranna 18 listopada 1923 r. podsumowała otwarcie Transatlantyckiej Radiostacji Nadawczej. Rozwiązanie podane zostało na dole!

Głos polski swobodny, niczem nie skrępowany, płynąć odtąd może poprzez oceany

stowarzyszenie przewodników turystycznych Złota Kaczka